

PARAFIALNY NIEZBĘDNIK PATRIOTYCZNY nr 15
(WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE)

Czujcie się odpowiedzialni za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje.

Jan Paweł II

OJCOWIE

OJCZYZNY

11 XI 1918

11 XI 2018



Niniejszy numer PNP ukazuje się w wyjątkowym dla nas dniu 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Historyczne drogi jakie wiodły od 1795 roku, w którym Polska została usunięta z map Europy i rozdarta pomiędzy zaborców, do 11 XI 1918 kiedy to dokonało się odrodzenie jej państwowego bytu, były procesem niezwykle skomplikowanym i wielowątkowym. Składały się nań: czyny zbrojne, działalność powstańcza i spiskowa, pozytywistyczne poczynania na niwie oświaty, nauki, kultury i gospodarki, polityczne działania zmierzające do pobudzenia patriotycznej świadomości i obywatelskiej aktywności rodaków, artystyczne przedsięwzięcia podejmowane „ku pokrzepieniu serc” oraz mozolny codzienny wysiłek obrony wiary, języka, ziemi i tradycji realizowany w polskich rodzinach. Wszystkie te działania były tym trudniejsze, że nie dokonywały się w życzliwym czy choćby neutralnym otoczeniu. Przeciwnie – utrudniał je potężny aparat polityczno-prawny i siłowy państw zaborczych dążących (szczególnie jeśli chodzi o Rosję i Prusy) do całkowitego wynarodowienia Polaków. O tym wszystkim pisałam w 3 ostatnich numerach PNP objętych wspólnym tytułem *„Kręte drogi do niepodległości”*. Podkreślałam w nich również zbiorowy charakter procesu „wybijania się na niepodległość”. W tym numerze skoncentruję się natomiast na 7 postaciach uznawanych za Ojców Ojczyzny, których wkład w dzieło powstania II Rzeczypospolitej był wyjątkowy. Wszyscy oni wywodzą się z jednej generacji, której szczyt aktywności przypada na schyłek XIX stulecia i 3 pierwsze dekady wieku następnego. Co ważne, a dla nas współczesnych szczególnie pouczające, politycy ci mieli różne poglądy, odmienne strategie działania, różny elektorat, a często zwyczajnie nie darzyli się sympatią. A jednak każdy z nich włożył we wspólne dzieło zwane II Rzeczpospolitą istotny wkład, bez którego nasz powrót do grona wolnych narodów byłby dużo bardziej skomplikowany, a być może niemożliwy. Dodajmy, że w szczególnie trudnych momentach potrafili też doprowadzić do „porozumienia ponad podziałami” w imię racji stanu, i dla dobra Polaków.

Zaprezentowane poniżej biogramy ułożone są w kolejności alfabetycznej (z wyjątkiem biogramu marszałka J. Piłsudskiego przedstawionego w pierwszej kolejności). Z uwagi na „pojemność” naszego pisemka musiałam się w nich ograniczyć do najbardziej istotnych kwestii. Dla lepszego zrozumienia omawianych postaci dobrze byłoby poznać szerszy kontekst ich działania np. czytając poprzedni numer PNP. Ponieważ jednak nie wiem czy tak będzie – powtarzam w bieżącym numerze niektóre wcześniej podane informacje.

Każdy z ojców naszej niepodległości mógłby przyjąć za własną łacińską sentencję (będącą też niegdyś mottem naszej husarii): AMOR PATRIAE NOSTRA LEX (miłość Ojczyzny jest naszym prawem). Obyśmy mogli i chcieli tak powiedzieć. Czego życzę i sobie, i szanownym Czytelnikom w stulecie odrodzenia się Niepodległej

EWA KOBEL

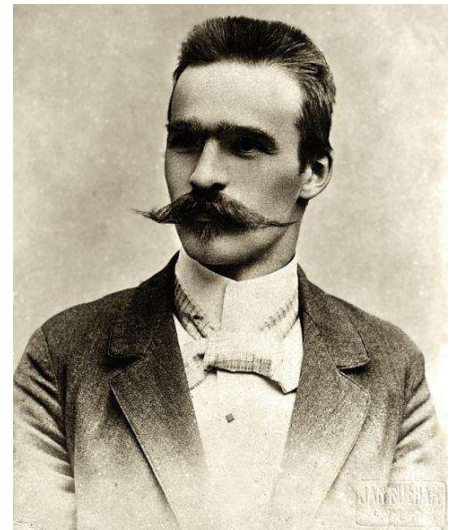
JÓZEF PIŁSUDSKI

Wśród polskich bohaterów narodowych zajmuje miejsce wyjątkowe. Miał istotny, a w wielu wypadkach decydujący wpływ na dzieje naszego państwa w pierwszej połowie XX wieku. Na arenie politycznej aktywny był przez 50 lat, często odgrywając pierwszoplanową rolę zarówno jako polityk, jak i jako wódz.



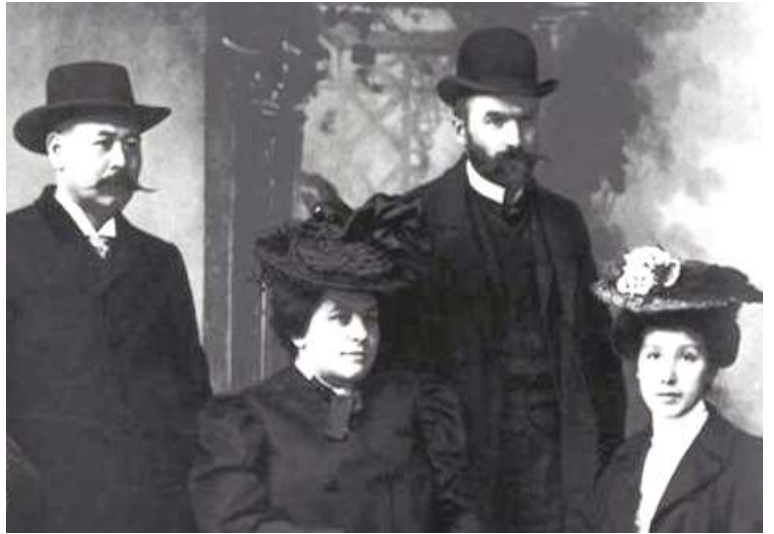
Urodził się 5 XII 1867 na Wileńszczyźnie, w majątku Zułów. Pochodził ze stosunkowo zamożnej wielodzietnej rodziny ziemiańskiej herbu Kościesza. Jego rodzicami byli Maria z Billewiczów i Józef Wincenty Piłsudski. W domu dbano o patriotyczne wychowanie dzieci, szczególnym kultem darząc powstanie styczniowe, w którym ojciec J. Piłsudskiego i wielu jego dalszych krewnych i sąsiadów brało udział. Jak sam pisał: *„Matka, nieprzejeżdżana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, przeciwnie, wychowywała nas, robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem ojczyzny.”*

Dzieciństwo upłynęło „Ziukowi” (tak go nazywano) wśród licznej kochającej się rodziny i w poczuciu materialnej stabilizacji. Niestety niefortunne inwestycje ojca, a zwłaszcza pożar dworu i gospodarstwa, sprawiły, że status materialny rodziny dramatycznie się pogorszył. W 1874 Piłsudscy musieli opuścić rodzinny majątek i przeprowadzić się do Wilna. Przyszły marszałek uczył się w tamtejszym gimnazjum i tam też w 1885 zdał maturę. Podczas nauki zetknął się z ostrą rusyfikacją, co wzmocniło wyniesioną z domu niechęć do zaborcy. W czasach szkolnych związany był z tajnym kołem uczniowskim „Spójnia”. Następnie rozpoczął studia medyczne w Charkowie, które jednak przerwał, koncentrując się na działalności politycznej. W 1886 aresztowano go za udział w studenckich manifestacjach. W następnym roku z powodu działalności konspiracyjnej i kontaktów (luźnych i incydentalnych) z rewolucyjną organizacją rosyjską „Narodnaja Wola” został zesłany na Syberię. Pięcioletnią karę odbywał w Irkucku, Kiereńsku i Tuncie. Wyrok przedłużono mu o pół roku za udział w buncie więźniów. Po powrocie do kraju (1892) związał się z nowo powstałą Polską Partią Socjalistyczną (PPS). Był wileńskim korespondentem konspiracyjnego czasopisma „Przedświt” i delegatem Sekcji Litewskiej w nowo powstałym Centralnym Komitecie Robotniczym PPS. Bardzo szybko stał się jednym z liderów polskiego ruchu socjalistycznego. W istotny sposób wpłynął na połączenie w programie PPS haseł socjalistycznych z hasłami niepodległościowymi za priorytetowe uznając te drugie. W latach 1895-7 podróżował na Zachód i do Galicji, spotykając się z innymi socjalistami polskimi. W 1894 został redaktorem głównego organu partii „Robotnik”. Zajmował się wydawaniem, redagowaniem,



drukiem i kolportażem tego nielegalnego pisma. W 1900 został w tajnej drukarni aresztowany i osadzony w Cytadeli Warszawskiej skąd przewieziono go do więzienia w Petersburgu. Rok później fingując chorobę psychiczną znalazł się w petersburskim szpitalu psychiatrycznym, z którego zbiegł. Przy pomocy przyjaciół przez Tallin, Rygę, Polesie, Kijów, Zamość dostał się do Galicji. Szybko ponownie włączył się w pracę konspiracyjną w strukturach swej partii.

Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej (1904) podjął się brawurowej akcji, której celem było nawiązanie kontaktu z wywiadem wojskowym Japonii i uzgodnienie z nim zasad antyrosyjskiej współpracy. Przez Francję, Anglię i Stany Zjednoczone dotarł do Tokio. Oferta jaką złożył gospodarzom w imieniu PPS przewidywała organizację



akcji wywiadowczych, bojowych i dywersyjnych na zachodniej flance Imperium Rosyjskiego czyli w Królestwie Polskim, w zamian za wyposażenie partyjnych bojówek w broń oraz środki na szkolenie i działalność. Mimo, że akcja zakończyła się tylko umiarkowanym sukcesem (podpisanie tajnej umowy o niewielkiej pomocy finansowej Japończyków dla PPS i zakupie broni w zamian za usługi wywiadowcze), świadczy o pomysłowości i determinacji Józefa Piłsudskiego oraz odwadze i skali jego wizji politycznej.

W roku 1905 wybuchła w Rosji rewolucja. Ogarnęła ona także ziemie Królestwa Polskiego, aktywizując wszystkie stronnictwa i partie jakie tu działały (komunistów, socjalistów, endeków) oraz wszystkie aktywne środowiska (robotników, chłopów, inteligencję, uczniów). Kraj ogarnęła fala potężnych strajków i manifestacji brutalnie tłumionych przez carską policję. Piłsudski powołał wówczas do życia Organizację Bojową PPS, w oparciu o którą przeprowadzał akcje strajkowe, demonstracje oraz operacje o charakterze dywersyjnym, forsując koncepcję przekształcenia rewolucji w narodowe powstanie. Owo uwypuklenie przez niego aspektu niepodległościowego



doprowadziło nie tylko do pełnego rozbratu z komunistami negującymi potrzebę suwerennego państwa, ale i do rozłamu w samym PPS (1906). Piłsudski stanął wówczas na czele grupy niepodległościowej tzw. PPS – Frakcji Rewolucyjnej, z którą kontynuował działalność również po upadku rewolucji. Coraz intensywniej podkreślał potrzebę podejmowania przeciw zaborcom (gł. Rosji) działań o charakterze

zbrojnym. Sam brał w nich udział, czego przykładem może być przeprowadzona pod jego komendą w 1908 brawurowa akcja pod Bezdanami, podczas której zdobyto na cele konspiracyjne ponad 200 tys. rubli przewożonych pociągiem z Wilna do Petersburga.

Naczelną ideą Piłsudskiego w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej było przygotowanie kadry wojskowej i politycznej do walki o niepodległość, która to walka – jak słusznie przypuszczał analizując rozwój sytuacji międzynarodowej – mogła rozpocząć się w każdej chwili. Większość swych działań prowadził wówczas w Galicji dając Polakom stosunkowo duże swobody narodowe i polityczne. Tam właśnie, a dokładnie we Lwowie powołał w 1908 tajny Związek Walki Czynnej. W 1910 po uzgodnieniach z Austriakami otrzymał natomiast zgodę na tworzenie jawnych organizacji strzeleckich. W związku z tym powołał Związek Strzelecki we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie. Polacy, a zwłaszcza żadna czyna młodzież, widziała w tych organizacjach (jak i w podobnych tworzonych przez inne środowiska polityczne) załóżek przyszłego wojska polskiego. I była z tego niesłychanie dumna.

W ówczesnych realiach, w obliczu nadciągającej wojny polscy patrioci musieli zdecydować, czy o niepodległość walczyć będą w sojuszu z Państwami Centralnymi (Niemcy, Austro-Węgry), czy z Ententą (m.in. Rosja i Francja). J. Piłsudski opowiadał się za tą pierwszą koncepcją. W związku z tym angażował się w takie aprobowane przez Austriaków działania, jak stworzenie Polskiego Skarbu Narodowego gromadzącego fundusze na przyszłą walkę oraz powołanie Komisji



Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (później Naczelnego Komitetu Narodowego) koordynującej działanie galicyjskich ugrupowań politycznych związanych z orientacją proaustriacką. Zintensyfikował też szkolenie młodzieży w Związku Strzeleckim i patriotyczną agitację poprzez publicystykę.

W dniu 6 VIII 1914 – tuż po wybuchu wojny wyruszył z doborowym stworzonym przez siebie oddziałem (tzw. Pierwszą Kadrową) z Galicji do Królestwa Polskiego z zamiarem wzniesienia tam antyrosyjskiego powstania. Miało to ułatwić militarne poczynania Austrii skierowane przeciwko carskiej armii. Niestety, akcja ta spaliła na panewce, co skomplikowało sytuację Piłsudskiego i utrudniło mu dalsze samodzielne działania. Jednak mimo to, to on właśnie został dowódcą I Brygady powołanych za zgodą Austrii Legionów Polskich. Do 1916 oddziały te walczyły na froncie wschodnim, m.in. pod Opatowem, Limanową, Konarami, Józefowem i Kostiuchnowką. Ich zażarte boje, dowodzące męstwa żołnierzy i umiejętności dowódczych Komendanta, nie miały rzecz jasna w globalnej skali frontu wielkiego

znaczenia militarnego, były jednak znakiem polskich aspiracji i fundamentalnym doświadczeniem pokoleniowym o ważnym znaczeniu propagandowym. Legiony stanowiły też kuźnię kadr wojskowych i politycznych dla przyszłej II Rzeczypospolitej. Niezależnie od działań na froncie Piłsudski powołał też tajną Polską Organizację Wojskową (POW) i dowodził jej dywersyjnymi działaniami na tyłach wroga zwłaszcza na ziemiach zaboru rosyjskiego.



W 1915 państwa Centralne czyli Niemcy i Austria zajęły Kongresówkę wypierając stąd Rosjan i rozpoczynając jej okupację. Rok później wydały tzw. „Akt 5 Listopada”, mgliście obiecując powołanie na tych ziemiach sojuszniczego z nimi Królestwa Polskiego. Piłsudski początkowo podjął się kierowania sprawami wojskowymi w powołanej przez okupantów Tymczasowej Radzie Stanu licząc,

że podległe mu siły zbrojne złożone z legionistów, żołnierzy POW i nowych rekrutów będą miały rzeczywiście narodowy charakter. Gdy tak się nie stało, zrezygnował z funkcji Komendanta Legionów (IX 1916) i wystąpił z Tymczasowej Rady Stanu (VI 1917). Wkrótce też świadomy nieuchronnej klęski Państw Centralnych, rozpoczął odwrót od dotychczasowych sojuszy. W związku z tym sprowokował tzw. „kryzys przysięgowy” polegający na odmowie złożenia przez legionistów ślubowania na wierność cesarzom Austrii i Niemiec (VIII 1917). W efekcie tych poczynań aresztowano go i osadzono w twierdzy w Magdeburgu (VIII 1917), a jego podkomendnych internowano w obozie w Szczypiornie.

Do kraju wrócił 10 XI 1918 – tuż przed zakończeniem wojny, entuzjastycznie witany przez rodaków. Z rąk funkcjonującej w Warszawie powołanej jeszcze z nadania Niemiec i Austrii Rady Regencyjnej przejął następnego dnia dowództwo nad tworzącym się polskim wojskiem, 14 XI objął władzę cywilną, 16 XI notyfikował innym państwom powstanie państwa polskiego, a 22 XI został Tymczasowym Naczelnikiem Państwa (do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego). W jego gestii było m.in. nominowanie premiera i wydawanie dekretów. W dużej mierze odpowiadał za proces tworzenia się struktur politycznych niepodległego państwa i jego administracji terenowej, obsadę personalną ważnych stanowisk, politykę zagraniczną i oczywiście strategię militarną kraju. Jego pozycję ugruntowała tzw. Mała Konstytucja (II 1919), zgodnie z którą powierzono mu funkcję Naczelnika Państwa a także przyznanie mu najwyższej godności wojskowej – Pierwszego Marszałka Polski (14 XI 1920). W gorących pierwszych 3 miesiącach kształtowania się II Rzeczypospolitej podporządkowała mu się większość sił politycznych w Polsce i większość regionalnych ośrodków władzy. On sam dążył do zaangażowania



w proces budowy państwa jak największej ilości stronnictw, partii i środowisk nie forsując własnych poglądów (co ujmujemy potocznie w powiedzeniu, że Komendant wysiadł z tramwaju „Socjalizm” na przystanku „Niepodległość”).

Był realistą. Dla racji stanu potrafił zrezygnować z własnych ambicji, czego przykładem jest taktyczny kompromis z głównym adwersarzem politycznym → R. Dmowskim zawarty przed

Konferencją Pokojową w Paryżu w celu poprawienia pozycji negocjacyjnej Polski na tym kongresie. Gdy sytuacja tego wymagała, potrafił odsuwać od stanowisk także bliskich mu ideowo polityków nie chcąc rozbijać tak potrzebnego i trudnego do osiągnięcia stanu równowagi wewnętrznej w kraju.

Innym ważnym zadaniem jakie stanęło przed J. Piłsudskim w pierwszych latach II Rzeczypospolitej była obrona zagrożonych zewsząd granic Ojczyzny i dopiero co uzyskanej jej suwerenności. Sprostanie temu zadaniu powiązane było z niewyobrażalnym wysiłkiem budowy armii (od 6 tys. żołnierzy w 1918 do 1 mln. w 1920). Piłsudski był Naczelnym Wodzem zarówno w czasie konfliktu z Ukraińcami (1918/19), jak i podczas wojny z bolszewikami (1919-1921), w której osobiście dowodził m.in.: wyprawą wileńską, ofensywą na Ukrainie, a także decydującą o losach Polski bitwą warszawską i kończącą wojnę zwycięską operacją niemeńską. Niezależnie od oceny działań militarnych i poczynań politycznych Marszałka podczas tego konfliktu pewne jest, że miał wówczas decydujący wpływ na ocalenie niepodległości polskiego państwa i postawienie tamy bolszewickiej ekspansji w Europie. Zaplanowana przez niego operacja wojskowa zadecydowała również o ostatecznym przyłączeniu Wileńszczyzny do obszaru II RP. Dodajmy też, że przygotowywani przez niego już wcześniej do działań bojowych członkowie tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej włączali się w akcje zbrojne także podczas powstań na Śląsku i w Wielkopolsce w istotny sposób wzmacniając siły tamtejszych ochotniczych jednostek.

W świetle uchwalonej w marcu 1921 Konstytucji RP polityczne uprawnienia J. Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa zostały bardzo uszczuplone, złożył więc swój urząd w XI 1922, a wobec ograniczania jego wpływu także i na sprawy wojskowe zrezygnował w VII 1923 z przewodniczenia Ścisłej Radzie Wojennej.





Wycofawszy się z życia politycznego, osiadł w Sulejówku, lecz mimo, iż był formalnie osobą prywatną, miał nadal ogromne wpływy w wojsku i części środowisk politycznych, a także olbrzymi autorytet w społeczeństwie. Czułnie i krytycznie obserwował polską scenę polityczną negatywnie oceniając słabość parlamentu, „partyjniactwo”, nietrwałość kolejnych koalicji rządzących, korupcję elit, a także

pogarszającą się sytuację społeczno-gospodarczą państwa oraz kształt jego polityki zagranicznej i wojskowej. 12 V 1926 roku pod hasłami sanacji (tj. uzdrowienia) stosunków politycznych, społecznych i moralnych w kraju dokonał wojskowego zamachu stanu. Wprawdzie odmówił wówczas przyjęcia stanowiska prezydenta (był „tylko” ministrem spraw wojskowych, generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych i okresowo premierem), ale do 1935 miał decydujący wpływ na najważniejsze sprawy państwa, zwłaszcza zaś na kształt polityki zagranicznej i obronnej oraz kwestie personalne w aparacie władzy. Rządy sanacji początkowo były akceptowane przez większość społeczeństwa, w miarę upływu czasu spotykały się jednak z rosnącą krytyką. Doprowadziło to do powstania silnej opozycji (tzw. Centrolew) zwalczanej metodami autorytarnymi.

Marszałek Piłsudski dążył do modyfikacji ustroju Polski – ostatnim jego aktem politycznym było złożenie podpisu pod nową Konstytucją RP (IV 1935). Do końca też obserwował scenę polityczną w Europie przestrzegając swoich następców przed nasilającymi się zagrożeniami ze strony sąsiadujących z nami totalitarnych państw.

Józef Piłsudski zmarł 12 V 1935 po długiej i wyniszczającej chorobie, a po wyjątkowo podniosłych uroczystościach żałobnych jego ciało złożono w kryptach wawelskich, zaś serce w grobie matki na cmentarzu w Wilnie.

Marszałek Józef Piłsudski był postacią wyjątkową w naszych dziejach. Miał – co podkreślają nawet jego wrogowie – niezwykłą charyzmę, talent przywódczy i intuicję polityczną. Cechowało go poczucie odpowiedzialności, silna wola, konsekwencja w działaniu i odwaga. Przez pół wieku działalności publicznej nie zhańbił się prywatą. Choć z reguły górował swoją osobowością i pozycją nad innymi, pozostał człowiekiem skromnym, nie nosił dystynkcji i nie nadużywał



przywilejów wynikających z władzy, jaką posiadał, a kult jego osoby był raczej efektem działań jego otoczenia, a nie zabiegów samego Komendanta.

W życiu prywatnym był osobą skrytą i mało towarzyską, nie lubił publicznych wystąpień, ani salonowych dyskusji, mówił ze śpiewnym kresowym akcentem, jędrnym, a często dosadnym językiem. Był samotnikiem umilającym sobie czas stawianiem pasjansów i lekturą.



Był dwukrotnie żonaty: z Marią Juszkiewiczową i z Aleksandrą Szczerbińską. Z drugiego małżeństwa miał dwie córki: Wandę i Jadwigę.

Pierwszy Marszałek Polski uhonorowany został m.in.: Orderem Orła Białego, Orderem Virtuti Militari I, II i V kl., Krzyżem Walecznych (czterokrotnie), Krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz kilkudziesięcioma najwyższymi odznaczeniami i orderami zagranicznymi.

Niezależnie od zażartej polemiki i wieloletnich sporów na temat jego działalności politycznej i wojskowej funkcjonuje on w narodowej pamięci historycznej jako wielki wódz i żarliwy patriota.

GLÓWNE ZASŁUGI DLA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI (W SKRÓCIE)

- tworzenie ugrupowań socjalistycznych o niepodległościowym programie
- wzbudzenie w szerokich kręgach postawy czynnej (aktywizacja szerokich warstw w kwestiach patriotycznych)
- zainicjowanie jawnych („Strzelec”) i tajnych (Związek Walki Czynnej, Polska Organizacja Wojskowa) organizacji przygotowujących do podjęcia zbrojnej walki o niepodległość
- dowodzenie I Brygadą Legionów
- realizm polityczny i umiejętność elastycznego działania w ramach orientacji austriackiej, przekształcenie jej w orientację jawnie niepodległościową
- ujęcie steru państwa w XI 1918 w niezwykle trudnych okolicznościach politycznych, społecznych i gospodarczych; doprowadzenie do wyborów i wykształcenia się instytucji państwowych
- umiejętność utrzymania równowagi pomiędzy różnymi siłami połączona z umiejętnością postawienia się poza układami partyjnymi (*Ja teraz nie należę do partii, ja należę do narodu- XI 1918*)
- zorganizowanie od podstaw Armii Polskiej
- obrona granic II Rzeczypospolitej, w tym pokonanie bolszewików w 1920 roku

CYTATY

W 1918 roku – zgodnie z piosenką legionową – „ni z tego, ni z owego była Polska na pierwszego”. Żywo pamiętam ten czas i swoje ówczesne przeżycia – największe i najcięższe (...) Ten dziki chaos, w który wpadłem po powrocie z Magdeburga, dziki chaos sądów, zdań, myśli, ugrupowań, żądań. Chaos niemożliwy wręcz do ułożenia w jakąkolwiek całość (...) Te rozbieżności były tak wielkie, tak olbrzymie, że uważam to za jeden z cudów talentu, że mogłem z tego chaosu wyprowadzić państwo na jakąś ścieżkę, gdyż wydawało się to wprost nie do zrobienia.

O sytuacji w XI 1918

Ten tylko wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem.

O aktywnej postawie niepodległościowej

Polska jest stale oskarżana w innych państwach. Jest w tym wyraźna i niedwuznaczna chęć posiadania w środku Europy państwa, którego kosztem można byłoby załatwić wszystkie porachunki europejskie. „Podziwu” godne jest stale zjawisko, że te projekty międzynarodowe znajdują tak chętne ucho, no i języki, nie gdzie indziej jak w Polsce.

O powiązaniu niektórych wewnętrznych sił w Polsce z wrogimi wobec naszego kraju siłami zagranicznymi

Choć nieraz (...) wymyślam na Polskę i Polaków, to przecież tylko Polsce służę.

O istocie swych działań

Jako jedyny oficer polski służby czynnej, który dotąd nigdy przed nikim nie stawał na baczność, stoję oto na baczność – przed Polską!

1922

IGNACY DASZYŃSKI



Był wybitnym działaczem socjalistycznym, który w ciągu 40 lat aktywnej pracy politycznej stał się wręcz symbolem polskiej lewicy demokratyczno-niepodległościowej. Urodził się 26 X 1866 w Zbarażu jako syn Kamili z Mierzeńskich i Ferdynanda Daszyńskiego. Wychowano go w patriotycznej atmosferze pełnej wspomnień i opowieści z czasów powstań, toteż już w czasach młodości angażował się w konspirację uczniowską i wykazywał dużą wrażliwość na kwestie narodowe i społeczne. Uczył się w gimnazjum w Stanisławowie, skąd został relegowany

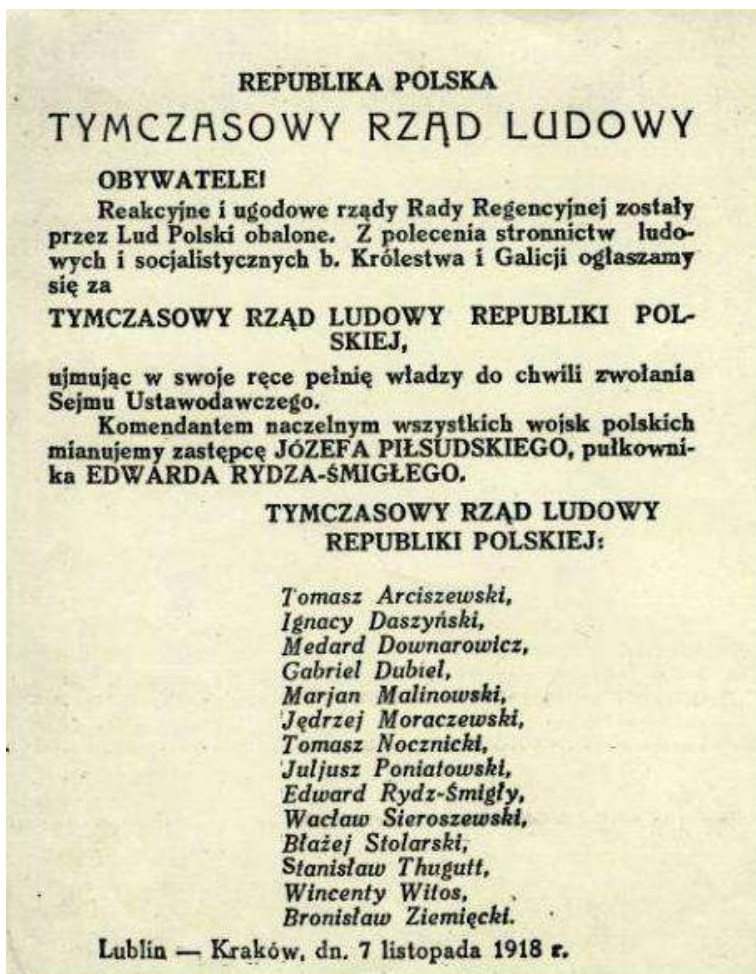
za agitację niepodległościową w 1882. Kilka następnych lat pracował jako urzędnik lub domowy korepetytor poznając przy okazji zacołanie i nędzę Galicji oraz panujące



tam niesprawiedliwe stosunki społeczne. W 1888 zdał maturę jako ekstern i zapisał się na Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym czasie jego poglądy zradykaizowały się i za udział w zamieszkach studenckich został w 1889 relegowany z uczelni. Odtąd wiedzę zdobywał jako samouk. Z racji swych poglądów i działalności otrzymał zakaz powrotu do Królestwa Polskiego. Po krótkim pobycie w Szwajcarii i we Francji, gdzie nawiązał kontakty z liderami polskiej emigracji socjalistycznej i zorganizował Stowarzyszenie Polskich Robotników „Zgoda”, przybył ponownie do Galicji i rozpoczął tam działalność polityczną. Dążył do zjednoczenia wielu

małych organizacji lewicowych. Ostatecznie ziściło się to w 1899, gdy przekształcił założoną przez siebie w 1892 Partię Robotniczą w Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD). Kierował nią przez kolejnych 15 lat. W publicznych wystąpieniach, w książkach i broszurach oraz w artykułach drukowanych w redagowanym przez siebie „Naprzodzie” krytykował stosunki społeczne i gospodarcze w Galicji. Domagał się poprawy warunków życia najuboższych, powszechnej oświaty i praw politycznych dla wszystkich. Był antyliberalny i antyklerykalny, równą niechęcią darzył austriackich zaborców i kapitalistów jak i polskich konserwatystów i ugodowców. Nie poruszał spraw teoretycznych i abstrakcyjnych, ale zawsze odwoływał się do konkretnych faktów, piętnując przejawy ucisku, zacofania i rozmaite nadużycia. Wielokrotnie narażał się władzom i galicyjskim elitom. Jak skrupulatnie wyliczyli jego biografowie, nim ukończył 30 lat, miał za sobą 24 procesy polityczne. Cieszył się popularnością wśród ludu, czego dowodem jest kilkukrotne wybranie go posłem do Rady Państwa w Wiedniu (np. w 1897 uzyskał 75% głosów w okręgu krakowskim). Pozwalało mu to na legalne dążenie do wytyczonych celów. Z biegiem lat zaskarbił sobie szacunek nie tylko działaczy lewicy ale i polityków z innych opcji stając się w zaborze austriackim bardzo wpływową osobą. Jego zasługą było stworzenie w Galicji nowoczesnego ruchu społeczno-politycznego o charakterze socjalistycznym i niepodległościowym zarazem. Odzyskanie suwerenności przez Polskę uważał za wstępny i obowiązkowy warunek do wprowadzania reform socjalnych i demokratycznego prawodawstwa. Odrzucał szkodzący sprawie narodowej marksizm i zbliżył się do ideologii reprezentowanej przez Polską Partię Socjalistyczną i Józefa Piłsudskiego. Popierał organizowany przez niego ruch strzelecki oraz działalność Związku Walki Czynnej, a więc organizacji przygotowujących do aktywnej (także zbrojnej) walki o niepodległość. Działał w powołanej przed I wojną Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych łączącej polskie ugrupowania w Galicji, zaś po wybuchu I wojny (1914) zaangażował się w tworzenie Naczelnego Komitetu Narodowego będącego jej kontynuacją. Wspomagał J. Piłsudskiego w operacji związanej

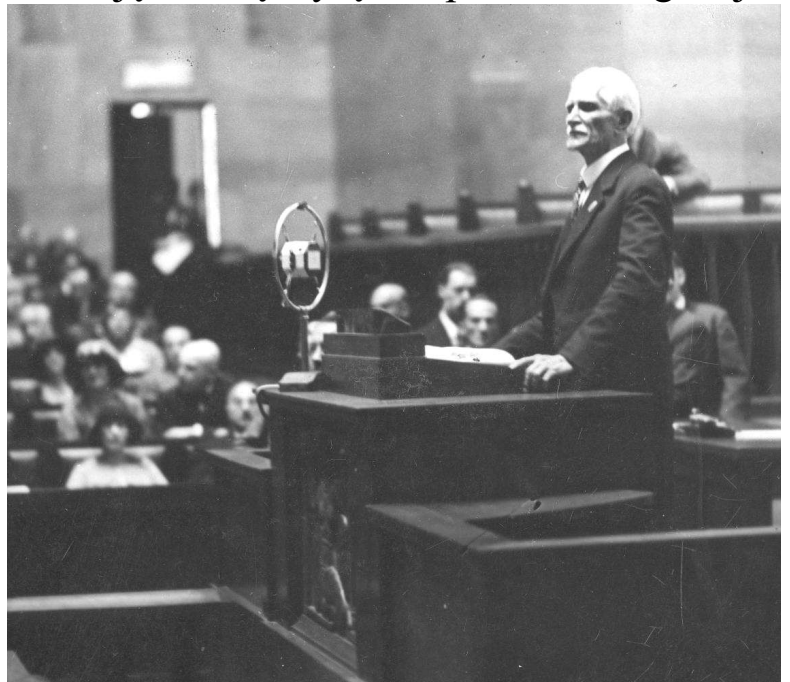
z wymarszem I Kadrowej, a po jej fiasku skutecznie lobbował za powołaniem Legionów i organizował proces rekrutacji do nich. Choć początkowo opowiadał się za odtworzeniem polskiego państwa w ramach monarchii Habsburgów (jak większość galicyjskich polityków reprezentował wówczas tzw. opcję proaustriacką), to z czasem coraz częściej zaczął optować za pełną suwerennością Polski. Gdy w X 1918 w związku z rozwojem sytuacji militarno-politycznej (klęska Państw Centralnych, rewolucja w Berlinie i Wiedniu, rozpad Imperium Habsburgów) pojawiła się szansa na przejęcie władzy na ziemiach polskich, Daszyński zaangażował w utworzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej będącej naczelnym ośrodkiem polskiej władzy zaborze austriackim. Był to istotny krok na drodze ku niepodległości. Niezależnie od tego w nocy z 6/7 XI 1918, a więc jeszcze przed oficjalnym zakończeniem I wojny światowej, gdy wszystkie ziemie polskie nadal znajdowały się pod kontrolą Niemiec i Austrii, utworzył w Lublinie pierwszy rząd odrodzonej Polski. Był to tzw. Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Zapowiedział on przeprowadzenie gruntownych reform w kraju, przygotowanie wolnych wyborów i wprowadzanie szeregu praw i wolności demokratycznych. Tworzyły go środowiska lewicowe niezwykle mocno aktywizujące się w tych dniach. Gdy Piłsudski powrócił do Warszawy Daszyński oddał się wraz z tym rządem do jego dyspozycji (14 XI). W odpowiedzi Komendant powierzył mu (już oficjalnie) misję tworzenia ogólnopolskiego rządu, z zastrzeżeniem by rozszerzył jego bazę polityczną *przez udział w nim wybitnych sił, niezależnie od przekonań politycznych*. Gdy to się nie powiodło Daszyński – mimo ogromnego poparcia jakim się wówczas cieszył – złożył dymisję ułatwiając Piłsudskiemu uzyskanie consensusu z różnymi siłami politycznymi i sprawniejsze przeprowadzenie procesu tworzenia centralnego ośrodka władzy. Nadal jednak – jako lider polskich socjalistów (nie mylić z komunistami!) wspierał marszałka w funkcji Naczelnika Państwa. W czasie wojny z bolszewikami (1919-21) cały swój autorytet zaangażował w mobilizowanie robotników do obrony kraju. Był wicepremierem działającego w tym krytycznym okresie Rządu Obrony Narodowej. Przez kolejną dekadę pełnił czołowe funkcje w strukturach Polskiej Partii Socjalistycznej (szef Rady Naczelnej, członek Centralnego Komitetu Wykonawczego, honorowy przewodniczący partii). Przez 16 lat był posłem, wicemarszałkiem, a w latach 1928-30 marszałkiem Sejmu.





Wielokrotnie podkreślał znaczenie parlamentu dla demokracji i dobrego funkcjonowania państwa. W czasie zamachu majowego (1926) wraz ze swą partią poparł J. Piłsudskiego, jednak wobec naruszania przez sanację zasad demokracji i nasilania się tendencji autorytarnych z czasem przeszedł do opozycji stając się jednym z symboli walki z ówczesnym obozem władzy.

W II Rzeczypospolitej prócz funkcji stricte politycznych pełnił także obowiązki przewodniczącego założonego przez siebie Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych – organizacji prowadzącej prace oświatową wśród robotników zmierzającą m.in. do uczynienia z nich świadomych obywateli. Był też znakomitym i płodnym publicystą. Szczególną jego umiejętnością była bezpośrednia agitacja. Nie był oryginalny w głoszonych hasłach, ale w sposobie ich przekazywania. Wystąpił w swym życiu na tysiącach wieców i wygłosił setki przemówień parlamentarnych. Zdaniem współczesnych nie było w Europie równego mu mówcy. Stał się idolem nie tylko robotników, ale także studentów i uczniów oraz radykalnej inteligencji (nb. z uwagi na prezencję – również i całkiem apolitycznych pań). Był też niezwykle cenioną postacią w międzynarodowym ruchu socjalistycznym.



W życiu prywatnym lider PPS dwukrotnie wstępował w związki małżeńskie. Jego pierwszą żoną była aktorka dramatyczna Wanda Paszkowska, druga Cecylia Kempner. Miał pięcioro dzieci w tym syna Feliksa, który był jedną z ofiar zbrodni katyńskiej.

Ignacy Daszyński zmarł 31 X 1936. Ostatnie 6 lat życia spędził w Domu Zdrowia w Bystrej Śl. Nie był już wówczas (z powodu wylewu) w pełni sprawny. Przed śmiercią pogodził się z Bogiem i Kościołem. Podczas pogrzebu hołd oddało mu kilkadziesiąt tysięcy wywodzących się z różnych warstw społecznych ludzi, połączonych uczuciem wdzięczności dla zasłużonego polityka, który wydatnie przyczynił się do przemian politycznych na ziemiach polskich i poprawy losu najuboższych mieszkańców kraju.

GLÓWNE ZASŁUGI DLA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI (W SKRÓCIE)

- „obudzenie” polityczne i narodowe robotników w Galicji
- współtworzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej – organu władzy polskiej w zaborze austriackim
- niedopuszczenie do zradykalizowania się lewicy w XI 1918
- rezygnacja z własnych ambicji politycznych na rzecz dobra wspólnego przy próbie tworzenia rządu (jak powiedział J. Piłsudski: *Daszyński nie wahał się poświęcić dla dobra sprawy swojej osoby, aby tylko mogło dojść do porozumienia rozbieżnych czynników*).
- zasługi dla budowy polskiego parlamentaryzmu

CYTAT

Wszyscy Polacy zgodnie oświadczają, że chcą narodowego prawa dla wszystkich trzech zaborów powstałych po gwałcie rozbioru Polski: wszystkie trzy zabory mają być złączone i ogłoszone jako niepodległe państwo, a to zjednoczenie i ta niepodległość musi dojść do skutku na drodze międzynarodowego prawa, na międzynarodowym światowym kongresie pokoju.

Ostatnia mowa w parlamencie austriackim 3 X 1918

ROMAN DMOWSKI



W 2 p. XIX w. zaczęły powstawać w różnych rejonach świata ideologie i organizacje nacjonalistyczne (nie mylić z faszystowskimi). Pojawiały się one wśród narodów, których prawa były w ten czy inny sposób ograniczane (Włosi, Grecy, Ormianie, Żydzi, Irlandczycy, Turcy, Ukraińcy Litwini i in.). Nacjonaści głosili prawo swych narodów do posiadania suwerennego państwa, postulowali ideę niezależności i ochrony własnej kultury i języka oraz priorytet wspólnoty narodowej i dobra narodowego nad innymi wspólnotami i innymi wartościami. Taka ideologia i towarzyszący jej ruch polityczno-społeczny powstał także na ziemiach polskich i znalazł szeroki odzew wśród znajdujących się pod wyjątkowym uciskiem narodowym

Polaków. Współtwórcą, głównym ideologiem i wieloletnim przywódcą ruchu narodowego w Polsce był Roman Dmowski.

Przyszedł na świat 9 VIII 1864 w Kamionku k. Warszawy. Jego rodzicami byli Józefa z Lenarskich i brukarz Walenty Dmowski. Rodzina wywodziła się ze zubożałej drobnej szlachty. Dbano w niej o patriotyczne wychowanie dzieci i ich wykształcenie. Dmowski w 1886 zdał maturę i rozpoczął studia przyrodnicze

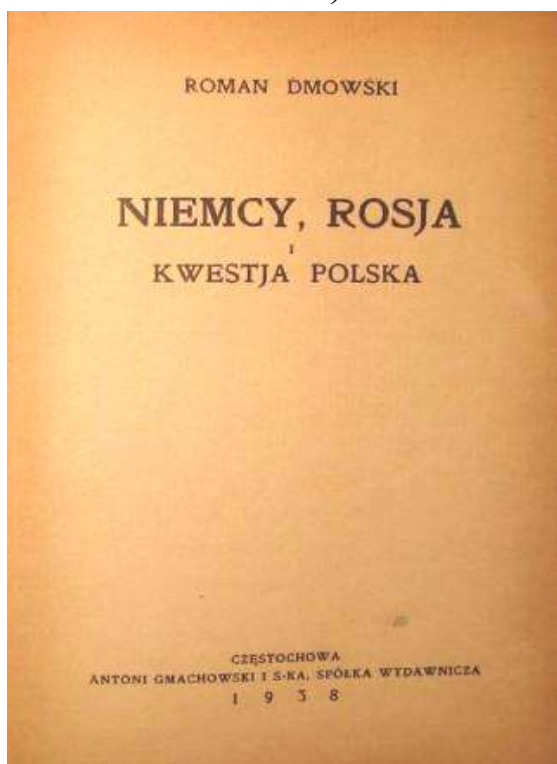
na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Uniwersytetu Warszawskiego, kończąc go obroną pracy doktorskiej z zakresu biologii. Od młodych lat bardziej od nauki pociągała go działalność polityczna (w warunkach podległego carowi Królestwa Polskiego – rzecz jasna nielegalna). W gimnazjum w 1875 założył tajne kółko „Strażnica”, a w czasie studiów W 1888 wstąpił do konspiracyjnego Związku Młodzieży Polskiej „ZET” – kuźni kadr dla rodzącego się polskiego ruchu narodowego. Rok później zasilił szeregi Ligi Polskiej – tajnej, emigracyjnej organizacji powstałej w Szwajcarii. Rozpoczął współpracę z „Głosem” będącym jej organem prasowym. Doprowadził do przekształcenia Ligii Polskiej na gruncie krajowym w bardziej masową i bardziej radykalną Ligę Narodową (1893) dla której napisał program. Za udział w patriotycznych manifestacjach został aresztowany przez Rosjan i przez ponad 2 lata przebywał przymusowo w Mittawie (1893-95), skąd zbiegł do położonego w zaborze austriackim (Galicji) Lwowa. Wykorzystując fakt, że od 1867 Galicja cieszyła się autonomią, w ramach której polskie organizacje zyskały swobodę pracy, mógł tam działać (po części) legalnie. Rozpoczął więc wydawanie „Przeglądu Wszechpolskiego”, bodaj najlepszego ówczesnego periodyku politycznego na łamach którego toczyła się



dyskusja o konieczności (i sposobach) zwiększenia aktywności Polaków w „dobijaniu się” o niepodległość. Zaczął też w oparciu o struktury Ligi Narodowej budować szeroki, nowoczesny obóz polityczny, związany z ideologią nacjonalistyczną. Tworzyły go jawne, półtajne i tajne struktury w skomplikowany sposób ze sobą powiązane. Miały one (co ważne) charakter trójzaborowy i ponadklasowy integrujący rozmaite warstwy, grupy i środowiska. Celem ich działań było rozszerzenie kręgu osób świadomych narodowo gotowych do podjęcia rozmaitych działań na niwie patriotycznej. Dmowski zajmował się sprawami organizacyjnymi, programowymi i propagandowymi tworzonego ruchu i szybko stał się jego niekwestionowanym liderem. Zasady polskiego nacjonalizmu wyłożył w publikacji „Myśli nowoczesnego Polaka”. W pracy tej połączył romantyczne wezwanie „do czynu” z pozytywistyczną koncepcją „pracy u podstaw”.

W okresie rewolucji 1905-1907 przeniósł się oficjalnie do Warszawy czyli na teren zaboru rosyjskiego. W tych burzliwych latach naznaczonych manifestacjami, zamachami i strajkami przeciwstawiał się klasowym hasłom socjalistów, odrzucał jakąkolwiek możliwość współpracy z rosyjskimi radykałami, był także przeciwny zbrojnemu powstaniu nie widząc na tym etapie realnej możliwości rozbicia zgodnej

antypolskiej współpracy Niemiec i Rosji. Pragnął natomiast poprzez ewolucyjne poszerzanie obszarów wolności (szczególnie w zakresie oświaty, praw językowych i politycznych) dojść w pierwszym rzędzie do autonomii, a dopiero w dalszej perspektywie do niepodległości. Dla poparcia tych postulatów organizował masowe demonstracje. Gdy w wyniku rewolucji w 1907 powstał w Rosji parlament czyli Duma, a na terenie Kongresówki mogły zacząć działać niektóre partie i organizacje – ruch narodowy pod jego kierunkiem rozpoczął legalne funkcjonowanie pod postacią Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego (Endecji) i wdrażanie tzw. „rozumnej ugody” z Rosją. Polegało to m.in. na zdobyciu miejsc w Dumie i stworzeniu tam Koła Polskiego. Nie zrezygnowano przy tym z utrzymania tajnych struktur ani zjawnej pracy nad rozbudową świadomości narodowej we wszystkich warstwach społecznych poprzez odczyty, pracę oświatowo-kulturalną, propagandę, organizowanie manifestacji patriotyczno-religijnych itp. Kontynuowano też powoływanie organizacji i stowarzyszeń afiliowanych do głównej partii skupiających przedstawicieli różnych środowisk (chłopów, robotników, kobiety, młodzież, rzemieślników itd.).



Przed wybuchem I wojny światowej nasi zaborcy znaleźli się we wrogich blokach politycznych (Austria i Niemcy tworzyły sojusz Państw Centralnych, a Rosja należała do Ententy). Wobec spodziewanego (i oczekiwanego) konfliktu pomiędzy nimi, liderzy polskich sił politycznych musieli zdecydować, z którym z zaborców najlepiej będzie związać realizację narodowych aspiracji. Dmowski opowiedział się za współpracą z Rosją przeciwko Niemcom. Tę postawę uzasadniał w pracy „Niemcy, Rosja i kwestia Polska”. Przekonywał w niej, że najgroźniejszym przeciwnikiem naszego narodu są Niemcy, które ze swymi gospodarczymi, politycznymi i militarnymi możliwościami, są w stanie zdominować Polaków i które nigdy dobrowolnie nie oddadzą nam (nawet

w autonomiczny zarząd) Wielkopolski, Pomorza i Śląska – a więc ziem, bez których polskie państwo nie ma racji bytu. Natomiast Rosja jego zdaniem jest niższa cywilizacyjnie od Polski i – z różnych względów – łatwiej będzie od niej uzyskać daleko idące ustępstwa. Mimo, że nie wszyscy aktywiści Endecji aprobowali taką koncepcję, R. Dmowski przekonany co do jej słuszności, stanął tuż po wybuchu wojny (VIII 1914) na czele utworzonego w Warszawie prorosyjskiego Komitetu Narodowego Polskiego (KNP). Działania polityczne tego komitetu, jak również próba tworzenia narodowych oddziałów z nim związanych nie powiodły się jednak i nie przyniosły spodziewanych rezultatów. W 1915, gdy Niemcy i Austriacy wyparli Rosjan i zajęli Kongresówkę, Dmowski udał się na emigrację. Po rewolucji w Rosji (1917) pozostałe państwa Ententy (Francja, Anglia, USA) nie skrepowane już wolą

odsuniętego od władzy cara zyskały większą swobodę działania w sprawie polskiej, tym bardziej, że zwycięstwo przechylało się na ich stronę. Wykorzystał to Dmowski i doprowadził w 1917 do reaktywowania w Paryżu Komitetu Narodowego Polskiego. Państwa Ententy (już bez Rosji) uznały go z czasem za oficjalną reprezentację naszego narodu, niejako emigracyjny rząd. Dmowski kierował tym Komitetem, miał też zasługi w utworzeniu we Francji tzw. „Błękitnej Armii” → gen. Hallera i w uzyskaniu zgody na jej przerzucenie do Polski w 1919 roku.

Gdy po zakończeniu wojny w kraju tworzył się centralny ośrodek władzy (XI-XII 1918) Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski nie miał „przełożenia” na polityków zwycięskiej Ententy. Tymczasem to od ich decyzji na Konferencji Pokojowej w Wersalu w dużej mierze zależeć miał los niepodległej Polski i jej granice. Doszło wówczas do historycznego i niezwykle istotnego taktycznego porozumienia „ponad podziałami” pomiędzy Piłsudskim, a Dmowskim. Na mocy tego porozumienia, premierem rządu polskiego został związany luźno z Endecją → I.J. Paderewski, środowiska endeckie w kraju oraz podległe im regionalne organy władzy podporządkowały się Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa, zaś sam Dmowski został członkiem (a okresowo szefem) delegacji polskiej na wspomnianej Konferencji Pokojowej w Paryżu (I-VI 1919). Odegrał wybitną – podkreślaną nawet przez jego oponentów – rolę w toczonych tam negocjacjach w sprawach polskich, a jego podpis widnieje na traktacie wersalskim. W kwestii granic odradzającej się Polski był zwolennikiem koncepcji inkorporacyjnej postulującej włączenie w obszar naszego państwa: Pomorza, Śląska, Warmii i Mazur, a także ziem kresowych w rejonach zdominowanych przez żywioł polski. Koncepcja ta, jak wiadomo, została zrealizowana jedynie częściowo.

W okresie wojny polsko-bolszewickiej (1919-21) R. Dmowski był członkiem Rady Obrony Państwa (do momentu konfliktu z Józefem Piłsudskim), organizował też ochotnicze formacje głównie na terenie Wielkopolski.



W dwudziestoleciu międzywojennym, mimo iż nie pełnił ważnych funkcji, był niekwestionowanym przywódcą formacji narodowych. Dotyczy to zarówno partii (Związek Ludowo-Narodowy, później Stronnictwo Narodowe), która odgrywała bardzo ważną rolę w systemie politycznym II RP, jak i powołanej po zamachu majowym antysanacyjnej formacji pozaparlamentarnej (Obóz Wielkiej Polski) oraz Ruchu Młodych, któremu patronował. Oddziaływał też na wiele stowarzyszeń i organizacji społecznych związanych z ideologią endecką. Napisał wówczas kolejną głośną pracę „Kościół, naród i państwo”, w której między innymi podkreślał rolę

religii katolickiej i Kościoła w budowaniu i przetrwaniu narodu polskiego i jego dalszym rozwoju. Tezy te są tym ciekawsze, a może i tym prawdziwsze, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że sam Dmowski przez wiele lat był obojętny religijnie. Poza książkami publikował wiele artykułów w partyjnych periodykach wypowiadając się o najbardziej istotnych dla Polski problemach zewnętrznych i wewnętrznych (w tych drugich mieszczą się m. in. jego wypowiedzi przeciwko wpływom żydowskim w Polsce i na świecie, ostro krytykowane – szczególnie z dzisiejszej perspektywy).

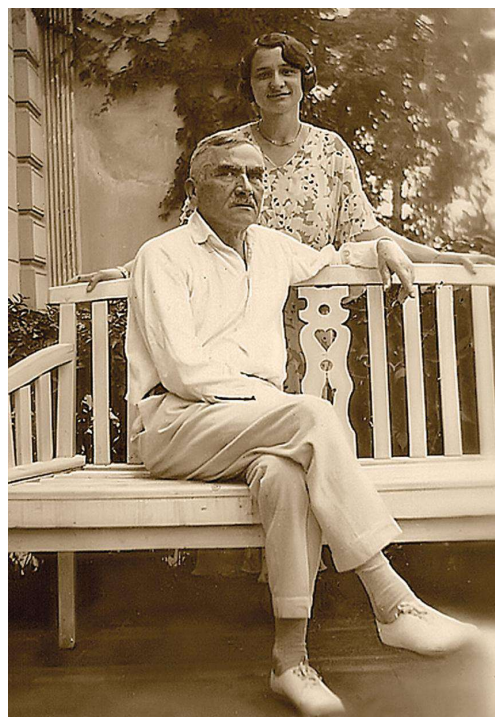
W miarę upływu czasu i pogarszającego się stanu zdrowia, jego pozycja – choć oficjalnie niekwestionowana – znacznie osłabła. Dotyczy to zwłaszcza wpływu na nowo powstające latach 30 organizacje narodowe o bardzo niekiedy radykalnym programie (Obóz Narodowo-Radykalny, Związek Młodych Narodowców i in.). I choć nowa generacja narodowców uznała go za swojego „ojca duchowego”, często kroczyła już własną drogą.

Roman Dmowski przez 50 lat swej politycznej działalności wykazywał ogromną aktywność na niwie organizacyjnej, a również i publicystycznej. Ogłosił setki artykułów i wydał wiele książek, będących kanonicznymi tekstami polskiego nacjonalizmu. Był człowiekiem wykształconym i odczytanym. Znał biegle pięć języków nowożytnych oraz łacinę i grekę. W dyskusjach imponował logiką i umiejętnością argumentacji, choć pozbawiony był tak przydatnej w polityce charyzmy. Cechowało go inteligentne i nieco złośliwe poczucie humoru. W miarę upływu lat coraz trudniej znosił krytykę i stawał się niechętny wobec przejawów samodzielności ze strony swych współpracowników, co bywało źródłem wielu konfliktów w kierownictwie Endecji.

Choć stworzył spójny program ideowo-polityczny jego szczegółowe poglądy przez owe pół wieku w naturalny sposób ewoluowały – w zależności od aktualnego kontekstu historycznego. Niezmienne w nich pozostało przekonanie o wyjątkowej roli i wartości narodu jako wspólnoty połączonej tradycją, językiem, historią i religią, która ma prawo do własnego państwa i terytorium a także do obrony przed wewnętrznym zagrożeniem i zewnętrznym wrogiem.

Przywódca ruchu narodowego nie założył własnej rodziny. Funkcję tą w jego życiu odgrywała zaprzyjaźniona z nim familia Lutosławskich. W ich majątku rodzinnym (Drozdowie k. Łomży) zakończył życie 2 I 1939 roku.

Na miejsce ostatniego spoczynku odprowadzał go kilkudziesięcio-tysięczny kondukt.



GŁÓWNE ZASŁUGI DLA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI (W SKRÓCIE)

- bardzo istotny wpływ na wzrost świadomości narodowej Polaków, także w warstwach plebejskich
- przygotowanie ideowych i organizacyjnych ram najbardziej rozbudowanego ruchu społeczno-politycznego w Polsce aktywnego w procesie budowy II RP
- wpływ (poprzez Komitet Narodowy Polski) na stosunek Ententy do sprawy polskiej, w tym na utworzenie „Błękitnej Armii” i jej przerzucenie do Polski w okresie wielkiego zagrożenia granic II RP
- zdolność do (doraźnego ale bardzo istotnego) kompromisu z Józefem Piłsudskim scalającego i wzmacniającego Polskę przed Konferencją Pokojową w Paryżu
- godne, mądre i skuteczne (na miarę istniejących możliwości) reprezentowanie sprawy polskiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu.

CYTATY

Jestem Polakiem więc mam obowiązki polskie (...) Obowiązki względem ojczyzny, to nie tylko obowiązki względem Polaków dzisiejszych, ale także względem pokoleń minionych i tych co po nas przyjdą (...)

Wszystko co polskie jest moje: niczego się wyrzec nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce jest wielkie, ale muszę przyjąć i upokorzenie, które spada na naród za to co jest w nim marne.

„Myśli nowoczesnego Polaka”

Budzić świadomość narodową tam, gdzie jej nie ma, rozwijać ją, gdzie jest słaba, popierać wszelki ruch samodzielny w warstwach ludowych – oto nasze zadanie.

„Nasz patriotyzm”

Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, zabarwieniem jej na pewien sposób, ale w znacznym stopniu stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenia u nas katolicyzmu od polskości, oderwania narodu od religii i Kościoła, jestniszczeniem samej istoty narodu.

„Kościół, naród i państwo”





gen. JÓZEF HALLER

Józef Haller de Hallenberg przyszedł na świat 13 VIII 1873 w Jurczycach k. Krakowa w skromnej ziemiańskiej rodzinie, w której kolejne pokolenia wychowywane były w głęboko patriotycznym i religijnym duchu. Jego rodzicami byli Henryk Haller i Olga z Treterów. Dojrzewał w Galicji – zaborze austriackim, w którym w przeciwieństwie do dwóch pozostałych od 1867 Polacy cieszyli się względną swobodą narodową. Od najwcześniejszych lat przygotowywał się do służby w wojsku. Po nauce w szkole realnej w Koszycach ukończył Korpus Kadetów w Hranicach oraz Wojskową Akademię Techniczną w Wiedniu (1895). Następnie do 1910

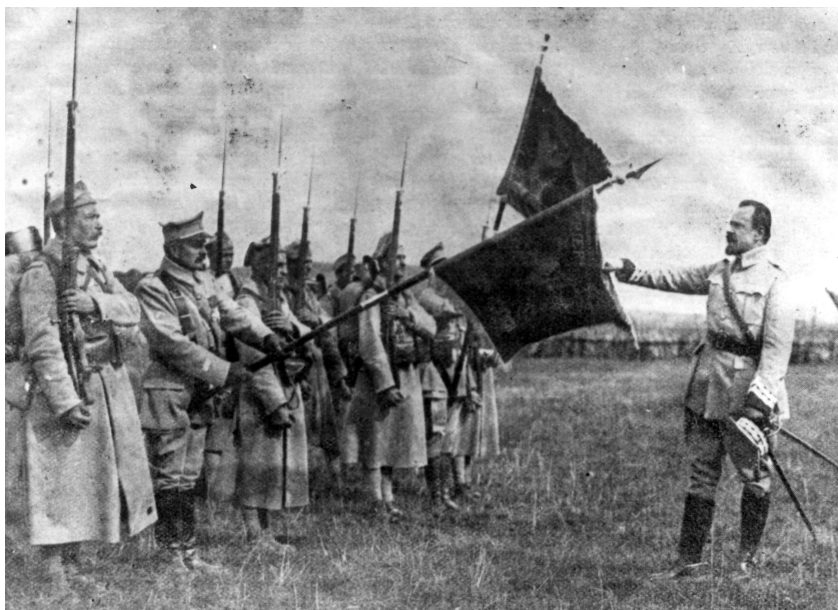
służył w armii austriackiej, m.in. w 11. Pułku Artylerii Polowej we Lwowie. Po przejściu w stopniu kapitana do rezerwy związał się z organizacjami niepodległościowymi o narodowej orientacji. Był jednym z pierwszych organizatorów polskiego harcerstwa. Jemu zawdzięcza ono swoją nazwę (w odróżnieniu od zachodnich „skautów”) oraz zawołanie – „Czuwaj!”. Współtworzył też tzw. Sokole Drużyny Polowe – paramilitarną endecką organizację młodzieżową wdrażającą do dyscypliny i taktyki wojskowej. Jednocześnie swą postawą dobrego gospodarza w wydzierżawionym majątku k. Brodów starał się wykazać, że także sumienna praca i podnoszenie kwalifikacji jest rodzajem służby narodowej sprawie. Uczęszczał więc na kursy rolne i przekazywał zdobytą wiedzę włościanom – członkom galicyjskich kółek rolniczych.

Po wybuchu I wojny światowej związał się z Legionami Polskimi. Najpierw współtworzył Legion Wschodni, który został przez Austriaków rozwiązany, a potem zasilił kadrę oficerską Legionu Zachodniego. Dowodził 3. Pułkiem Piechoty walcząc na froncie w Karpatach. Od 1916, już jako



brygadier, stał na czele II Brygady Legionów (tzw. „Żelaznej”), z którą walczył m.in. na froncie bukowińsko-besarabskim. W 1916 z pełnym zaufaniem przyjął „Akt 5 Listopada” wierząc, że zgodnie z jego zapisami Austria i Niemcy utworzą niezależne państwo polskie. Po kryzysie przysięgowym w 1917 – w przeciwieństwie do dowódców I i III Brygady – postanowił więc kontynuować walkę u ich boku, zasilając Polski Korpus Posiłkowy. Jego lojalność wobec Niemiec i Austrii skończyła

się jednak w lutym 1918, kiedy państwa te ponad głowami Polaków zaczęły porozumiewać się z nowo utworzonym państwem ukraińskim kupując przy tym polskimi ziemiami (Chełmszczyzną). W proteście Józef Haller zwrócił się przeciw Austriakom i przebił się ze swymi żołnierzami przez ich linię frontu pod Rarańczą, a następnie połączył się z II Korpusem Polskim czynnym w Rosji i związanym z orientacją prorosyjską a – szerzej – z Ententą. Dowodząc nim walczył z bolszewikami i Niemcami, przez których został pokonany w krwawej bitwie pod Kaniowem (V 1918). Po honorowej kapitulacji, wobec rozbicia II Korpusu, udał się pod pseudonimem „Mazowiecki” do Moskwy, gdzie próbował z ramienia istniejącej tam Polskiej Misji Wojskowej zorganizować narodowe oddziały. Z powodu pogłębiającego się chaosu w Rosji (było już po rewolucjach lutowej i październikowej i w trakcie wojny domowej) postanowił opuścić ten kraj i przez Murmańsk, morze i Wielką Brytanię dotarł do Francji. Tam związał się z Komitetem Narodowym Polskim kierowanym przez R. Dmowskiego, a w X 1918 został – w stopniu generała – dowódcą tworzonej za zgodą Ententy Armii Polskiej (od koloru mundurów zwanej „Błękitną”). Z liczącym blisko 80 tysięcy żołnierzy wojskiem wrócił w 20 IV 1919 do Polski i od razu włączył się w toczące się zażarte



walki o granice odrodzonej RP. Ze swoimi żołnierzami brał udział w wojnie z Ukraińcami o Galicję Wschodnią wypierając nieprzyjaciela za linię rzeki Zbrucz. Następnie jako dowódca frontu południowo-zachodniego otrzymał zadanie osłaniania



Śląska przed ewentualnym atakiem Niemców podczas powstań i plebiscytów. Dowodził też Frontem Pomorskim i to właśnie on dokonał w lutym 1920 symbolicznego aktu zaślubin Polski z morzem (rzucił wówczas do Bałtyku jeden platynowy pierścień, a drugi nosił na palcu do końca życia). W czasie wojny z bolszewikami, w obliczu zagrożenia niepodległości, Józef Piłsudski powierzył mu zorganizowanie Armii Ochotniczej i dowodzenie nią.



Zwrócił się wówczas z żarliwym apelem do przedstawicieli wszystkich stanów by ratowali śmiertelnie zagrożony byt Ojczyzny: „*Musimy śmiało spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy, a wiara w zwycięstwo niechaj spotęguje nasze siły.*” W ciągu kilku tygodni wstąpiło w szeregi armijne i otrzymało wstępne przeszkolenie ok. 100 tys. osób. Ich udział w walce nie tylko pomógł powstrzymać bolszewików, ale też przywrócił nadzieję społeczeństwu i podniósł morale armii nadwątlone w czasie odwrotu spod Kijowa. W tej batalii generał dowodził m.in. Frontem północno-wschodnim, który wstrzymywał uderzenie bolszewików w okolicach Dębina. Ponadto pełnił

wówczas obowiązki prezesa Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa. Po zakończeniu wojny – mimo rysującego się konfliktu z marszałkiem J. Piłsudskim – został Generalnym Inspektorem Artylerii i członkiem Ścisłej Rady Wojennej. Czas jakiś był też posłem z ramienia Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Jego kariera polityczna i wojskowa zachwiała się po 1922 roku. Młode państwo polskie przeżyło wówczas dramatyczny wstrząs, bowiem w atmosferze nagonki podsycanej przez prawicę doszło do zamordowania pierwszego prezydenta RP – Gabriela Narutowicza. Gen. Haller identyfikowany był z prawą stroną sceny politycznej, a ponadto publicznie wyrażał niechęć wobec prezydenta, o którego wyborze zdecydowały głosy mniejszości narodowych. I choć rzecz jasna nie zlecił tego zamachu – był z nim kojarzony, co sprawiło, że spotkał się z ostracyzmem i znalazł się poza głównym nurtem wydarzeń w Polsce. Najczęściej i najchętniej przebywał w tych latach w swoim domu w Gorzuchowie k. Chełmna na Pomorzu, gdzie zajmował się m.in. działalnością społeczną na rzecz lokalnej wspólnoty. Utrzymywał też ścisłe kontakty ze środowiskiem kombatanckim. Działał ponadto w Związku Harcerstwa Polskiego i Akcji Katolickiej.

Po zamachu majowym (1926), którego jako przeciwnik koncepcji Józefa Piłsudskiego nie poparł, przeszedł w armii w stan spoczynku zakładając prawicowo zorientowany Związek Hallerczyków. Zajął się też intensywniej polityką, pozostając w konsekwentnej opozycji do sanacji. Z przyczyn politycznych wyjechał z kraju, współtworzył emigracyjny Front Morges oraz nową centro-prawicową partię – Stronnictwo Pracy. Do służby czynnej w wojsku powrócił w październiku 1939 we Francji. Stał się bliskim współpracownikiem gen. Sikorskiego. We władzach polskich na emigracji był m.in.: ministrem bez teki,





szefem Urzędu Oświaty i członkiem komisji badającej przyczyny klęski wrześniowej. Z ramienia chadecji wchodził w skład Rady Państwa w Londynie (emigracyjnego parlamentu). Po wojnie pozostał na obczyźnie, gdyż w uzależnionym od Sowieców kraju nie było miejsca dla osób z takim jak on życiorysem i poglądami. Żył bardzo skromnie w Londynie,

działał w polonijnych organizacjach politycznych i kombatanckich. Pozostał gorliwym katolikiem. Zmarł 4 VI 1960 w Wielkiej Brytanii. Jego prochy za sprawą działaczy harcerskich sprowadzono do Polski w 1993 i złożono w krypcie kościoła św. Agnieszki w Krakowie.

W życiu rodzinnym gen. Haller od 1903 związany był małżeńskim węzłem z Aleksandrą Salą, córką działacza galicyjskiej endecji. Para doczekała się syna Eryka. Generał Józef Haller odznaczony był m.in. Orderem Orła Białego, Orderem Virtuti Militari V kl., Komandorią Legii Honorowej, Croix de Guerre i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.



GŁÓWNE ZASŁUGI DLA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI (W SKRÓCIE)

- wpływ na powstawanie przed 1914 paramilitarnych organizacji polskich („Sokół”) i współtworzenie polskiego harcerstwa- organizacji bardzo zasłużonej dla Niepodległej
- dowodzenie II Brygadą Legionów Polskich podczas I wojny światowej
- dowodzenie „Błękitną Armią – najlepiej wyszkoloną i uzbrojoną częścią rodzącego się Wojska Polskiego i wzięcie z nią udziału w wojnach o granice RP
- Utworzenie Armii Ochotniczej w momencie największego zagrożenia w wojnie polsko-bolszewickiej i dowodzenie nią na froncie

CYTATY

Przysięgam przed Panem Bogiem Wszechmogącym, w Trójcy jedynym, na wierność Ojczyźnie mojej Polsce jednej i niepodległej, iż gotów jestem oddać życie za świętą sprawę jej zjednoczenia i wyzwolenia.

fragment przysięgi po mianowaniu na naczelnego wodza Błękitnej Armii X 1918, Nancy, Francja

Chcę działać tylko i jedynie dla dobra Polski.

List do KNP. 1918

WOJCIECH KORFANTY



Urodził się 20 IV 1873 w Sadzawce (dziś Siemianowice) w śląskiej, polskojęzycznej, katolickiej rodzinie górniczej. Był synem Józefa Korfanteo i Karoliny z Kleckich. Prócz domu na kształtowanie się jego poczucia polskości wpłynęło zetknięcie się w szkole z wyjątkowo brutalną germanizacją. Uczęszczał do gimnazjum w Katowicach, ale za działalność w tajnym polskim kółku został zeń wydalony i maturę zdawał jako ekstern (1895). Studiował na politechnice w Charlottenburgu, lecz po roku przeniósł się na Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Był tu członkiem Towarzystwa Akademików Górnoślązaków, a także organizacji młodzieżowej „ZET” związanej z ruchem narodowym. W 1901 wstąpił do Ligi

Narodowej, ściśle współpracując w tym okresie z R. Dmowskim. Po powrocie na Śląsk zajmował się publicystyką, pisząc m.in. do „Dziennika Berlińskiego”, „Górnoślązaka” (redaktor naczelny), „Polaka” i „Kuriera Śląskiego”. Jego artykuły przedrukowywane były też w Wielkopolskich gazetach. W swych tekstach apelował o tworzenie polskich partii politycznych w zaborze pruskim i przeciwstawiał się polityce germanizacyjnej, apelował o prawa dla języka polskiego i możliwość otwierania polskich szkół. Niemcy uznali jego wypowiedzi za „inspirujące do narodowej nienawiści”, co pociągnęło za sobą kilkumiesięczny pobyt Korfanteo w pruskim więzieniu. Nie zniechęciło go to do dalszej działalności przeciwnie, zintensyfikowało ją. Zajął się polityką na większą skalę. Interesy Polaków ze Śląska i zaboru pruskiego reprezentował przez 15 lat jako poseł do Reichstagu i Landtagu pruskiego (pierwszy Polak ze Śląska w tych organach). Wygłaszał płomienne, perfekcyjnie przygotowane i szeroko komentowane mowy, w których domagał się kategorycznie ochrony praw językowych, równouprawnienia narodowego, politycznego i gospodarczego oraz poszanowania praw religijnych



dla Polaków w zaborze pruskim. Wykazywał też duże uwrażliwienie na kwestie społeczne, żądając poprawy sytuacji robotników, których duża część była Polakami. Od 1913 mieszkał w Berlinie pracując jako korespondent prasowy. W czasie I wojny światowej początkowo opowiedział się po stronie państw centralnych (Niemcy, Austria) licząc, że w związku z rozwojem sytuacji militarnej radykalnie zmienią one stosunek do Polski. Od 1917 poparł jednak opcję przeciwną wiążąc swe nadzieje z państwami Ententy. Równolegle rozpoczął na forum niemieckiego parlamentu ostrą kampanię na rzecz przywrócenia Polsce niepodległości oraz przyłączenia do niej ziem etnicznie polskich z zaboru pruskiego i Śląska.

W XI 1918 został w Poznaniu członkiem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, koordynującej polskie działania polityczne na terenie Wielkopolski i przejmującej tam władzę z rąk Niemców. W 1919 został dokooptowany do składu Sejmu Ustawodawczego. W 1920 mianowano go Komisarzem Plebiscytowym w Bytomiu, odpowiedzialnym za działania organizacyjne i propagandowe, podejmowane przez Polaków w związku z plebiscytem, który zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego miał rozstrzygnąć o przynależności państwowej Śląska. Niechętny był I powstaniu śląskiemu (1919), jednak wobec nasilania się terroru niemieckiego zaakceptował II (1920), zaś w III (1921) ogłosił się dyktatorem i stanął na czele Dowództwa Wojskowego. Miał wielki

wpływ na korzystną dla strony polskiej korektę podziału obszaru Śląska dokonaną przez Międzynarodową Komisję Plebiscytową. W okresie międzywojennym w kilku



kadencjach posłował na Sejm RP, początkowo jako przedstawiciel endecji, zaś od 1922 roku jako reprezentant i lider Chrześcijańskiej Demokracji, której był współzałożycielem. Był również senatorem i posłem do autonomicznego Sejmu Śląskiego. Pełnił też funkcje rządowe – m.in. w 1923 został wicepremierem. Mimo obowiązków politycznych wykazywał dużą aktywność na polu gospodarczym zasiadając w radach nadzorczych kilku spółek i banków (nb. z powodu działań na styku biznesu i polityki miał spore problemy, a nawet czasowo został wykluczony z własnej partii). Z temperamentu był publicystą, toteż ogłaszał bardzo wiele artykułów w krajowej prasie, a zwłaszcza w chadeckiej „Polonii”,



której był współwłaścicielem. Po przewrocie majowym (1926) pozostawał w konsekwentnej opozycji wobec J. Piłsudskiego i sanacji. W 1930 został z przyczyn politycznych aresztowany. Po wyjściu z więzienia podjął działalność na Śląsku, ale był stale szykanowany przez władze. Skutkiem tego udał się na emigrację do Czechosłowacji, skąd kierował antysanacyjną centro-prawicową opozycją. W 1937 doprowadził do utworzenia Stronnictwa Pracy i mimo nieobecności w kraju został jego prezesem. Był też autorem programu tej partii zbudowanego wokół takich idei jak: silne państwo, stabilne prawo, swobody demokratyczne, kapitalistyczne stosunki gospodarcze przy jednoczesnej ochronie praw pracowniczych, chrześcijańska etyka i antyniemiecka polityka zagraniczna. Po zajęciu Czechosłowacji przez Niemców



udał się do Francji, skąd w IV 1939 wrócił do kraju. Na podstawie zaległego wyroku został aresztowany (co słusznie uznano za skandal), lecz wkrótce z uwagi na zły stan zdrowia odzyskał wolność. Zmarł 17 VIII 1939 roku licząc 66 lat. Jego pogrzeb był wielką wielotysięczną, patriotyczną manifestacją Polaków na Śląsku, ostatnią przed wybuchem II wojny światowej.

GLÓWNE ZASŁUGI DLA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI (W SKRÓCIE)

- wieloletnie reprezentowanie sprawy polskiej wobec zaborcy pruskiego
- budzenie patriotycznego i obywatelskiego ducha wśród ludności polskojęzycznej Górnego Śląska i Polaków w zaborze pruskim
- aktywna działalność w Wielkopolsce u progu niepodległości
- pełnienie funkcji Polskiego Komisarza Plebiscytowego w czasie głosowania rozstrzygającego o przynależności państwowej Górnego Śląska
- istotny wpływ na przebieg III Powstania Śląskiego i będącej jego rezultatem korzystnej dla nas korekty granicy polsko-niemieckiej w tym rejonie

CYTATY

Naród polski (...) w przeszłości spełnił swe posłannictwo dziejowe (...) krwią i pracą tworząc przez wieki przedmurze chrześcijaństwa i kultury zachodnio-europejskiej przeciw barbarzyństwu azyatyckiemu.

Dziś ten naród mimo przeszkód stawianych mu wskutek utraty bytu państwowego nie zatracił swych wielkich sił żywotnych, nie przestał się

poczuwać jako jednolite, niepodzielne ciało pod względem narodowym i kulturalnym (...) Działalność narodu polskiego rozwijana w dziedzinie wiedzy, sztuki i każdej pracy, a także toczona przez niego (mimo więzów nakładanych mu przez państwa zaborcze) walki o własną i cudzą wolność – są dowodem, że Polacy nie zapomnieli swego znaczenia w przeszłości, poczucia swych obowiązków narodowych w teraźniejszości i swego prawa do swobodnego narodowego rozwoju w przyszłości.

Mowa wygłoszona dnia 19 stycznia 1917 w parlamencie pruskim.

Wysoki Sejmie!

Radość, uczucie szczęścia i wdzięczności dla Opatrzności Boskiej napętliają moje serce, że dożyłem tej chwili, iż, jako przedstawiciel dzielnicy, która przez tak długie lata jęczała pod jarzmem pruskim – mam ten zaszczyt i szczęście przemawiać z tej oto trybuny, trybuny Sejmu wolnej, niepodległej, zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej. Dożyliśmy tej chwili, w której spełniają się ideały ojców naszych, ideały, za które pokolenia całe cierpiały w katorgach Sybiru, w więzieniach pruskich i austriackich; chwili, w której najtrudniejsze zagadnienia możemy rozwiązywać drogą wzajemnego porozumienia i drogą wzajemnych ustępstw.

Mowa na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP, 21 I 1919

Musimy zrzucić z siebie wszelkie ślady jarzma prusko-niemieckiego. I nie ma takiego mocarza na świecie, który by mógł nas okuć ponownie w kajdany germańskie (...) Od tej chwili jesteście żołnierzami i zachowujcie się jak honor żołnierski nakazuje.

Manifest do Ludu Górnosląskiego, 1921

IGNACY JAN PADEREWSKI

Przyszedł na świat 6 XI 1860 w Kuryłówce na Podolu jako syn Polikseny z Nowickich i administratora majątków szlacheckich Jana Paderewskiego. Po śmierci matki i aresztowaniu ojca za udział w powstaniu 1863, wychowywany był przez dalszą rodzinę. Początkowo uczył się muzyki w domu, a następnie (od 1872) w Instytucie Muzycznym w Warszawie. Mimo, że zrazu nie uchodził za szczególnie uzdolnionego, szkołę tę ukończył z wyróżnieniem, podejmując w niej następnie pracę nauczyciela. Dzięki wsparciu zaprzyjaźnionej z nim wielkiej aktorki Heleny Modrzejewskiej mógł kontynuować edukację w zakresie gry na fortepianie i kompozycji w Wiedniu i Berlinie. Po latach ciężkiej pracy zaczął odnosić sukcesy podczas swych pierwszych tras koncertowych w Austrii (1887), Francji (1888), Wielkiej Brytanii (1890) i USA (1890-91).





Zyskał wówczas aprobatę krytyki i podziw publiczności swą wirtuozerią i osobowością sceniczną. Był to początek jego olśniewającej, międzynarodowej kariery. Przez dziesięciolecia koncertował z sukcesami na całym świecie: w Europie, USA, Australii i Ameryce Południowej. Został megagwiazdą, wzbudzając interpretacją utworów Chopina, Liszta i Schumanna euforię słuchaczy. Melomanów i krytyków zjednywał wirtuozerską techniką oraz siłą wyrazu artystycznego. Szybko zyskał stabilizację finansową i wysoką pozycję towarzyską. Jego specyficzna uroda (burza rudych, kręconych włosów, pałające oczy), elegancja, wdzięk, nieskazitelne maniery, inteligencja, a przede wszystkim talent – ułatwiały mu nawiązywanie kontaktów

z przedstawicielami europejskiej i amerykańskiej socjety. Był przyjacielem artystów, polityków i władców oraz obiektem adoracji wielu urodziwych dam. Wraz ze swą drugą żoną Heleną Górską prowadził w Szwajcarii gościnny, otwarty dom, chętnie odwiedzany przez ich polskich i cudzoziemskich znajomych. Maestro był nie tylko wirtuozem fortepianu, ale i kompozytorem. Tworzył w stylu neoromantycznym, a do najbardziej znanych i cenionych jego dzieł należą: Menuet G-dur, Symfonia h-moll „Polonia”, cykl „Album Tatrzańskie”, „Fantazja polska”, Sonata es-moll, Koncert Fortepianowy a-moll oraz opera „Manru” i liczne pieśni. Na marginesie działalności koncertowej i kompozytorskiej Paderewski zajmował się też pracą pedagogiczną, organizując kursy mistrzowskie dla pianistów. Wśród jego uczniów byli m.in. H. Sztompka i K. Małcużyński.

Charakterystycznym rysem osobowości słynnego artysty był jego wielki patriotyzm, który manifestował od najmłodszych lat. Wyrażał go zarówno w muzyce, jak i poprzez działania społeczne oraz stricte polityczne. Pomagał polskim artystom rozpoczynającym karierę na Zachodzie, wygłaszał odczyty dotyczące muzyki narodowej, opowiadał o polskiej historii i tragicznym położeniu Ojczyzny w czasie rozmaitych nieoficjalnych spotkań z wielkimi tego świata. W 1910 roku spełnił swe dziecięce marzenie i w 500 rocznicę wielkiej bitwy ufundował Pomnik Grunwaldzki w Krakowie.

Jego odsłonięcie było największą w czasach niewoli narodowej manifestacją patriotyczną, na którą zjechało ze wszystkich (co bardzo ważne i wyjątkowe!) zaborów aż 160 tys. osób. Artysta angażował się też w wiele innych głośnych przedsięwzięć o charakterze kulturowo-patriotycznym (np. w uroczystości 100 letniej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina). Wielki patriotyzm połączony z wyznawaniem światopoglądem zbliżyły go do kręgów związanych z polskim ruchem narodowym (endecją). W czasie I wojny światowej



zorganizował z przyjaciółmi emigracyjny Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce działający w Lozannie, hojnie zasilając jego fundusze. Od 1917 czynnie angażował się w politykę wykorzystując przy tym swoją sławę, pozycję „megagwiazdy” i cenne znajomości (m.in. z amerykańskim prezydentem W. Wilsonem). Podczas pobytów w Stanach Zjednoczonych spotykał się z tamtejszą Polonią propagując wśród niej idee niepodległościowe i zachęcając do zaciągu do tworzonej we Francji polskiej armii (tzw. „Błękitna Armia” gen. Hallera). Został członkiem stworzonego przez lidera endecji R. Dmowskiego Komitetu Narodowego Polskiego, który działał w Paryżu i był przez państwa Ententy traktowany jako tymczasowy emigracyjny polski rząd. Po zakończeniu wielkiej wojny (11 XI 1918), w momencie gdy zaczynała rodzić się wolna Polska przyjechał do kraju. W XII 1918 znalazł się w Poznaniu, a jego przemówienie do zgromadzonych tłumów stało się iskrą zapalną wywołującą Powstanie Wielkopolskie. W I 1919, gdy w Wersalu miała zacząć się Konferencja Pokojowa decydująca o losach Europy (w tym o granicach Polski), sytuacja w kraju nie była stabilna. Paderewski zgodził się wówczas odłożyć na bok



karierę i objąć funkcji premiera i ministra spraw zagranicznych. Umożliwiło to taktyczny kompromis między zwolennikami Piłsudskiego sprawującego funkcję Tymczasowego Naczelnika Państwa, a bardzo licznymi w kraju zwolennikami endecji, której liderem był przebywający w Paryżu Dmowski uznawany przez zwycięskie państwa Ententy za reprezentanta sprawy polskiej. Wszystko to znakomicie wzmocniło negocjacyjną pozycję Polski w Wersalu. Świadczy też o poczuciu odpowiedzialności za losy Ojczyzny cechującym uczestników tego politycznego planu, w tym samego Paderewskiego, który został delegatem na konferencję pokojową i którego podpis widnieje na Traktacie Wersalskim.

Polityka nie była jednak żywiołem tego wielkiego artysty. W kraju borykającym się z różnymi problemami wewnętrznymi, biedą i zagrożeniem bolszewickim nie mógł długo sprawować władzy. Brak mu było doświadczenia i realnego zaplecza politycznego, a artystyczna i idealistyczna natura nie pozwalała mu sprostać realiom twardej, a nieraz brutalnej polityki. Toteż pół roku po spełnieniu swej misji

w Wersalu, w XII 1919 złożył dymisję. Powrócił do działalności koncertowej, odbywając triumfalny objazd Stanów Zjednoczonych i Europy. W okresie Dwudziestolecia dał dziesiątki znakomicie odbieranych przez melomanów i krytykę recitali. Wszędzie witany był z entuzjazmem, a o jego występy zabiegały najświetniejsze sale koncertowe świata.

Nie znaczy to, że całkowicie zarzucił aktywność na niwie politycznej. Po po zamachu majowym (1926) znalazł się w opozycji wobec sanacji. W 1936 w jego szwajcarskim domu stworzono koncepcje tzw. Frontu Morges łączącego kilka antysanacyjnych partii. Był gorącym zwolennikiem wyrosłego z tej gleby Stronnictwa Pracy (1937) ugrupowania o charakterze chadeckim (tj. chrześcijańsko-demokratycznym).



Gdy wybuchła kolejna wojna światowa sędziwy już artysta powodowany wielką miłością do kraju organizował liczne akcje charytatywne na rzecz uchodźców, monitował w sprawie polskiej u wielu wpływowych polityków, a także został w XII 1939 przewodniczącym Rady Narodowej – pełniącej funkcję emigracyjnego parlamentu. Współpracował wówczas ściśle z premierem i Wodzem Naczelnym gen. Władysławem Sikorskim.

Wielki wirtuoz umarł w wieku 81 lat 29 VII 1941 w Nowym Jorku na skutek zapalenia płuc. Pochowany został w Waszyngtonie, ale w testamencie wyraził życzenie, aby miejscem jego ostatniego spoczynku została wolna polska ziemia. Było to możliwe dopiero w 1992, gdy po niezwykle uroczystych powtórnych ceremoniach pogrzebowych z udziałem najwyższych amerykańskich i polskich władz, jego prochy zostały złożone w Katedrze św. Jana w Warszawie.

Ignacy Jan Paderewski zyskał sobie opinię wielkiego artysty i Polaka, a także uczciwego, honorowego i godnego człowieka, któremu zaszczyty i sława nie odebrały zalet moralnych. Był oznaczony m.in: Orderem Orła Białego, angielskim orderem British Empire i francuską Legią Honorową.

GLÓWNE ZASŁUGI DLA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI (W SKRÓCIE)

- organizowanie (i finansowanie) działalności patriotycznej w czasach poprzedzających wybuch I wojny
- wykorzystywanie swej sztuki oraz swojej sławy i pozycji dla propagowania sprawy polskiej na Zachodzie, także wśród tamtejszych elit politycznych
- budzenie świadomości narodowej i aktywnych postaw patriotycznych wśród amerykańskiej Polonii
- przyjęcie w I 1919 funkcji premiera i ministra spraw zagranicznych RP, co ułatwiło konsensus różnych sił politycznych w Polsce i wzmocniło jej pozycję na Konferencji Pokojowej w Paryżu
- reprezentowanie II RP na Konferencji Pokojowej w Paryżu

CYTATY

Zawsze zamierzałem i byłem gotów walczyć o Polskę. Od 6 roku życia miałem głowę pełną planów i marzeń o Polsce. Gorąco pragnąłem czynami wyswobodzić Ojczyznę.

Pamiętniki

Przyjmujecie mnie z zawstydzającą wspaniałością niby monarchę i władcę narodu, a ja nie wróciłem do kraju po dostojeństwa, sławę i zaszczyty – lecz aby służyć.

Warszawa 1919, po przyjeździe do stolicy

Niech żyje Polska. Niech trwa zgoda i jedność, a Ojczyzna nasza wolna i zjednoczona żyć będzie po wsze czasy!!!

Poznań XII 1918

WITOS WINCENTY

Przyszedł na świat 27 I 1874 w Wierzchosławicach k. Tarnowa w rodzinie chłopskiej. Jego rodzicami byli Katarzyna ze Sroków i Wojciech Witos, pracujący na karłowatym dwumorgowym gospodarstwie. Ukończył dwie klasy szkoły ludowej, resztę wiedzy zdobywając przez lata jako samouk. W 1895 zakończył służbę wojskową i założył rodzinę, a wkrótce objął własne, niewielkie gospodarstwo. Mieszkał w Galicji, gdzie panowały względne swobody narodowe i polityczne, toteż mógł legalnie zaangażować się zarówno w pracę samorządową jak i w działania polityczne. W 1895 wstąpił do Stronnictwa Ludowego, a od 1903 był członkiem Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL).



Jednocześnie przez wiele lat był wójtem w rodzinnej wsi i aktywistą chłopskich organizacji spółdzielczych i gospodarczych. Dzięki swym talentom organizacyjnym i krasomówczym oraz szczeremu zaangażowaniu w sprawy chłopów szybko stał się liderem ruchu ludowego w Galicji, a w 1913 stanął na czele jego konserwatywnego skrzydła znanego pod nazwą PSL „Piast”. Był też posłem do galicyjskiego i austriackiego parlamentu. Wykazywał się lojalizmem wobec Wiednia, którego polityka umożliwiała prowadzenie działalności politycznej i oświatowej wśród galicyjskich chłopów i respektowała prawa narodowe Polaków.

W czasie I wojny światowej, jak większość polityków galicyjskich, początkowo związany był z orientacją proaustriacką. Był jednym z inicjatorów powołania Naczelnego Komitetu Narodowego jednoczącego polskie ugrupowania w Galicji i popierał stworzenie przy nim Legionów. W miarę rozwoju sytuacji na frontach skłaniał się do poparcia Ententy i nawiązał współpracę z Ligą Narodową. Spowodowane to było nie tylko wizją porażki Państw Centralnych, ale też faktem, że Austria coraz mniej znaczyła w tym sojuszu i w zasadzie oddała sprawę polską do decyzji Niemców. Pewniejsze więc było oparcie się na zwycięskiej Entencie, szczególnie, że z jej grona „wypadła” na skutek rewolucji wrogo nastawiona do nas Rosja.

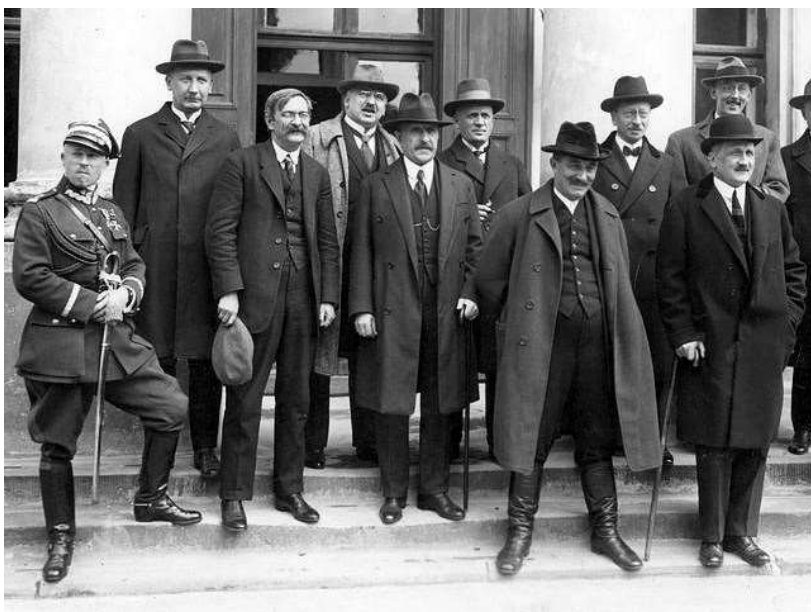
Gdy kończyła się I wojna Polacy z Galicji powołali rząd dzielnicowy zwany Polską Komisją Likwidacyjną. Miał on sprawować władzę w b. zaborze austriackim do czasu powstania centralnego ośrodka władzy w Polsce. W. Witos pełnił obowiązki jej przewodniczącego. Od 1919 do 1931 był posłem na sejm RP i szefem PSL „Piast”. Ponieważ w tym okresie partia ta wchodziła do rozmaitych koalicji rządzących, on sam nieodmiennie zajmował wysoką pozycję w polskim życiu politycznym. Był też trzykrotnie premierem. Po raz pierwszy w czasie największego zagrożenia ze strony bolszewików w 1920, gdy Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy. Kraj potrzebował wówczas przywódcy popularnego w warstwach plebejskich, gdyż tylko taki mógł skutecznie przeciwdziałać ewentualnej radykalizacji nastrojów chłopów pod wpływem polskich niepowodzeń i bolszewickiej propagandy. Witos stanął wówczas na czele Rządu Obrony Narodowej. Z wielką energią podjął się pracy odciążając niejako tych polityków, którzy skoncentrowali się na sprawach wojskowych. Chłopi (a pamiętajmy, że to była zdecydowana większość społeczeństwa) darzyli go wielkim zaufaniem tym bardziej, że funkcji swojej nie wykonywał zza biurka, a jeździł po kraju i bezpośrednio się z nimi kontaktował. Prowadził też agitację zachęcając włościan by zasilali szeregi ochotniczej armii. Niewątpliwie przyczynił się wówczas do wypracowania narodowej konsolidacji ponad politycznymi, a zwłaszcza





społecznymi podziałami. Po zakończeniu wojny z Sowietami rząd Witosa pracował nad powojenną odbudową kraju i rozwiązaniem kolejnych problemów granicznych (np. z Litwą) oraz montowaniem systemu sojuszy RP (np. z Rumunią). Rząd ten zakończył pracę złożeniem dymisji w 1921. Jeszcze dwukrotnie (1923 i 1926) lider PSL Piast stawał na czele Rady Ministrów tworząc centrowe rządy.

To właśnie przeciw jego gabinetowi bezpośrednio skierowany był zamach majowy J. Piłsudskiego (1926). Po odsunięciu od władzy przeszedł do konsekwentnej opozycji wobec sanacji, czynnie działając w Centrolewie czyli sojuszu opozycyjnych partii skierowanych przeciwko Piłsudskiemu i jego stronnikom. W 1930 został aresztowany i osadzony w twierdzy brzeskiej. Po wyjściu z więzienia w 1931 przeprowadził akcję scaleniową w ruchu ludowym, tworząc Stronnictwo Ludowe i stając na jego czele. Od 1933 z przyczyn politycznych przebywał na emigracji w Czechosłowacji, skąd nieprzerwanie kierował swoją partią, zachowując wpływ na wydarzenia w kraju (np. inspirował wielki strajk chłopski w 1937). W 1939 wrócił do Polski i po wybuchu wojny został aresztowany przez Niemców. Był przetrzymywany w ośrodku od 16 IX 1939 do 1 III 1941 i poddawany brutalnej presji. Konsekwentnie odrzucał jednak propozycję utworzenia kolaboracyjnego rządu. Od IV 1941 złożony chorobą Parkinsona przebywał w swej rodzinnej wsi pod nadzorem gestapo. Usiłując



utrzymać swą niezależność nie chciał związać się z żadną ze stron polskiego podziemia. Także w przełomowych miesiącach 1944/45 nie mógł i nie chciał już brać udziału w toczącej się grze politycznej, choć jego nazwisko zostało w sposób symboliczny użyte zarówno przez komunistów (jako posła do Krajowej Rady Narodowej), jak i przez S. Mikołajczyka, który ogłosił go honorowym przewodniczącym antykomunistycznego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Świadczy to o sile oddziaływania osoby i legendy W. Witosa na polskie społeczeństwo. Polityk ten bowiem niezależnie od zmiennych kolei swej kariery był przez kilkadziesiąt lat jedną z najbardziej wpływowych osób w Polsce, a dla chłopów największym autorytetem. Sam zresztą podkreślał swoje wiejskie pochodzenie.

Wyrażało się to m.in. dosadnością i jędrnością języka oraz strojem (buty z cholewami, koszula bez kołnierzyka, kapelusz). Nie była to jednak tylko propagandowa stylizacja, gdyż czuł się on rzeczywiście reprezentantem włościan. Znakomicie rozumiał ich problemy, chciał z nich uczynić aktywną politycznie i prosperującą gospodarczo klasę społeczną.

Wincenty Witos zmarł w Krakowie 31 X 1945. Jego pogrzeb zmienił się w potężną patriotyczną manifestację. Do dziś uznawany jest za najważniejszego przywódcę ruchu ludowego w Polsce.



GLÓWNE ZASŁUGI DLA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI (W SKRÓCIE)

- praca nad uświadomieniem politycznym i narodowym chłopów w Galicji
- stworzenie największej i najbardziej wpływowej partii chłopskiej
- przewodniczenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej będącej u progu niepodległości głównym organem władzy polskiej na obszarze zaboru austriackiego
- kierowanie Rządem Obrony Narodowej w najbardziej krytycznym dla państwa momencie ofensywy bolszewickiej
- przyczynienie się do konsolidacji narodowej pierwszym okresie istnienia II RP

CYTATY

Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska

Z przemówienia 1917

Gdyby zaszła taka potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza nawet śmierć niż życie w kajdanach, lepsza śmierć niż podła niewola. Precz z małodusznością, precz ze zwątpieniem. Ludowi, który jest potęgą, wątpić nie wolno, ani rezygnować nie wolno! Trzeba ratować Ojczyznę, trzeba jej oddać wszystko – majątek, krew i życie, bo ta ofiara stokrotnie się opłaci, gdy uratujemy państwo od niewoli i hańby.

Do Braci Włościan na wszystkich ziemiach polskich, 30 lipca 1920

Chłop zachował w najgorszych chwilach wiarę, ziemię i narodowość. Te trzy wartości dały podstawę do stworzenia państwa.

Z przemówienia 1923



TEKST I OPRACOWANIE – EWA KOBEL
REDAKCJA TECHNICZNA – PRZEMYSŁAW KOBEL



*Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię **Polska**, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczebia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.*

Proszę was, abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, abyście od Niego nigdy nie odstępili, abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On wyzwala człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest największa, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.

Proszę was o to...

Jan Paweł II w 1979 roku na krakowskich Błoniach